Nr. 59. Lwów, Piątek dnia 11. Marca 1921. Rok XXXIX.

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 3 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

**Ceny ogłoszeń:**
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 15 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1 kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Pisaki na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
**W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lub." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Pierwsza faza konferencji londyńskiej.

Od czasu obrad wersalskich nie było chwili równie poważnej jak obecnie. Zarówno aljanci, jak i Niemcy zdawali sobie sprawę z tej doniosłości konferencji londyńskiej. „Times" pisał wyraźnie, że rozstrzygną się tam losy koalicji i przyszłość Europy. — „Manchester Guardian" nazywał ją „nową konferencją pokojową". — „Lokal Anzeiger" i „Tägliche Rundschau" także ją za taką uważały, podnosząc konieczność rewizji traktatu wersalskiego.

Ważną ona była z dwóch powodów: określić miała ostatecznie stosunek zwycięzców do zwyciężonych, oraz stwierdzić, czy łączność między aljantami nie rozluźniła się zbytnio przez te trzy lata, pod naciskiem spornych nieraz interesów poszczególnych państw. Na ten drugi punkt zwrócili specjalną uwagę Niemcy, pragnąc wyzyskać i pogłębić różnice zdań między Paryżem a Londynem.

Aljanci zebrali się w Londynie zdecydowani na przeprowadzenie uchwał paryskich i poparcie ich w razie potrzeby sankcją zewnętrzną. Lecz skłonni byli do dyskusji nad wysokością poszczególnych rocznych rat i nad ustaleniem metod płatniczych i w tym duchu gotowi byli zbadać propozycje ekspertów niemieckich. Wszyscy jednak przekonani zyli, że Niemcy zapłacić muszą i to sumę ogólną, ustanowioną przez Konferencję paryską — 226 miljardów w złocie. Przekonanie to wzmacniało poczucie krzywdy, jakie odczuwały Francja, Włochy a nawet Anglja obliczywszy, że odszkodowania powyższe bynajmniej nie wyrównują strat wojennych przez nie poniesionych.

W tem przekonaniu utrzymywały ich orzeczenia, wydane przez ekspertów na konferencji brukselskiej.

Eksperci ci doszli do przekonania, że sytuacja Niemiec jest obecnie korzystniejsza, niż wszystkich innych krajów europejskich: 1) że niski stan waluty zmniejsza ciężar długu wewnętrznego Niemiec i pozwala im na konkurencję handlową na rynkach obcych, ustalając znaczną zwyżkę wywozu nad przywozem; 2) Powiększenie wpływów do skarbu państwowego i ustalenie równowagi handlowej pozwolą Niemcom zapłacić cały dług wojenny. Będzie to łatwe, bo odpadną Niemcom olbrzymie wydatki na cele wojskowe, pochłaniające ogromną część budżetu; 3) Po demobilizacji Niemcy odzyskują tyle rąk wolnych, że produkcja przemysłowa kraju, podnieść się musi ogromnie; 4) Niemcy podniosły się po wojnie rychlej, niż inne kraje, udoskonaliwszy swe fabryki w czasie wojny i zastosowawszy szereg nowych wynalazków. Przygotowują również szereg układów z przemysłowcami amerykańskimi w celu odbudowy floty handlowej.

Również „Le Temps" słusznie zauważył, że cyfry, na których oparli swe protesty eksperci niemieccy w czasie rokowań wersalskich w 1918 roku dawno okazały się kłamliwemi, a ich ponurym przewidywaniom rzeczywistość kłam zupełny zadała. Dziś Niemcy idą dalej w swych ustępstwach, nawet niż ich angielscy obrońcy w rodzaju Keynesa.

Mimo to wszystko aljanci gotowi byli rozpatrzeć propozycje niemieckie tembardziej, gdy osoby, stojące bliżej dra Simonsa zapowiadały, że

## Sprawa Galicji wschodniej na Lidze narodów.

### Protest prof. Aszkenazego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Delegat polski do Ligi Narodów prof. Aszkenaze — jak się dowiadujemy, — założył protest przeciwko **niedopuszczeniu go do obrad Rady w sprawach Galicji Wschodniej**, dla udzielenia odpowiedzi na memorjał Narod. Rady Ukrainy Zachodniej. Protest ten został dołączony jako memorjał do protokołu Rady. Dzięki temu Konferencja ambasadorów, która ma rozpatrywać sprawę żądań Narod. Rady Ukrainy Zachodniej w kwestji Galicji Wschodniej nie będzie już miała jednostronnego materjału.

## Z obrad ryskich.

### PRACE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

**Ryga.** (EE.) Komisja redakcyjna przyjęła artykuł, dotyczący amnestji w brzmieniu, uchwalonem przez komisję prawną. Artykuł ten zapewnia amnestję obu stronom, karanym przez strony przeciwne za przestępstwa polityczne. Następnie komisja redakcyjna obradowała w dalszym ciągu nad sprawą zwrotu mienia kulturalnego. Delegacja bolszewicka wysunęła nowe ograniczenia, nie chcąc wydać aktów, map i dokumentów, zawierających tajemnice wojskowe. W szczególności nie chce wydać planów twierdz Brześcia i Modlina, gdyż — ich zdaniem — plany te stanowią tajemnice wojskową. W toku obrad delegaci bolszewiccy oświadczyli, że mimo zamiarów pokojowych, muszą być przygotowani na wszystko. Również odmówili żądaniu delegacji polskiej wydania archiwum, odnoszącego się do powstań polskich. Sprawę zwrotu zbiorów muzealnych postawiła delegacja w ten sposób, że w każdym poszczególnym wypadku ma rozsądzać arbitraż międzynarodowy, czy dany objekt może być wydany Polsce bez narażenia przez to całokształtu zbiorów.

## Polska żąda ogłoszenia dokumentów w sprawie Gdańska.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Delegat polski do Ligi Narodów prof. Aszkenase zażądał ogłoszenia **wszystkich dokumentów w sprawie Gdańska**. Sekretarz Ligi Narodów odpowiedział, że dokumenty żądane są do przejrzenia w biurze Ligi Narodów. Niezadowolony jednak tą odpowiedzią, prof. Aszkenase ponowił swój wniosek i jest nadzieja, że będzie on uwzględniony. Dzięki temu będziemy wiedzieć, jakie to wpływy oddziaływały dotychczas niekorzystnie na sprawę gdańską.

## Do walki przeciwko senatowi.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrali się przedstawiciele P. S. L., Wyzwolenia, N. P. R., Stapińczyków i P. P. S. w celu naradzenia się nad zachowaniem się tych grup w głosowaniu nad konstytucją, a szczególnie nad artykułem, dotyczącym senatu. Po wymianie zdań i zgłoszeniu pewnych wniosków, postanowiono przedstawić je dziś rano wszystkim grupom i zarządzić ponowne zebranie celem powzięcia uchwał.

## Polska odrzuca arbitraż w sprawie Wileńszczyzny.

**Warszawa.** (PAT.) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych omawiano sprawę Wileńszczyzny. Przemawiali minister Sapieha, oraz pp. Lutosławski, Rosset, Dębski, Niedziałkowski i Czerniawski. Przedmiotu nie wyczerpano. Z dyskusji i oświadczeń rządu wynika, że zarówno Sejm, jak i rząd nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na arbitraż w sprawie Wileńszczyzny, że zgodzą się natomiast na bezpośrednie rokowania z Litwą kowieńską, przyczem jednak podtrzymują w pełni konieczność swobodnego wypowiedzenia się ludności Wileńszczyzny co do jej przynależności państwowej.

—oo—

### JANKOWSKI MINISTREM PRACY.

**Warszawa.** (Tel. wł.) N. P. R. desygnowało p. Jankowskiego na przedstawiciela swego w rządzie w charakterze ministra pracy i opieki społecznej. O uchwale tej prezes frakcji p. Chądzyński zawiadomił prem. Witosa.

### KONFERENCJA W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wczoraj na zaproszenie p. Nossiga odbyła się konferencja przedstawicieli prasy warszawskiej, na której inicjator zebrania przedstawił dotychczasowy przebieg i cel najbliższy rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce. W dyskusji zabierali głos wszyscy przedstawiciele prasy, wypowiadając różne życzenia pod adresem żydów.

„zadziwią one szlachetnością swoją cały świat". Nie można zaprzeczyć, że wiadomości, jakie przedostały się wcześniej o niektórych punktach kontrpropozycji, odnoszących się do metod spłacania, zainteresowały finansowy świat koalicji. Takim punktem była proponowana przez Niemców współpraca wielkich trustów z komisją reparacyjną przy przemianie wartości w złocie na wartość w towarach lub pożyczka międzynarodowa, która, ku oburzeniu p. Poincarego, nawet wśród bankierów francuskich zwolenników miała wybitnych. Ponieważ Niemcy protestowali, szczególnie przeciw 42 ratom rocznym, koła angielskie godziły się już na 30 lat, oraz na podniesienie w zamian za to taksy eksportacyjnej. Wogóle, byle tylko ogólna suma była taka sama, aljanci skłonni byli do wszelkich możliwych kombinacji metod i sposobów spłacania.

Niemcy jednak mieli zupełnie co innego na celu, niż rzeczową dyskusję nad postanowieniami konferencji paryskiej. Dążyli rzeczywiście, jak Lloyd Georg podkreślił, do obalenia traktatu wersalskiego. Otwarcie i bezczelnie przyznawały to dzienniki niemieckie. Obserwując rozdźwięk, który panuje między Paryżem a Londynem, i pracując od lat 3 nad jego pogłębieniem, sądzili, że nadeszła chwila zebrania owoców tej pracy. Aby zyskać opinję robotniczą Anglji przydzielili do boku dra Simonsa reprezentanta syndykatów niemieckich.

Aby zaś grunt przygotować odpowiednio, starali się wprowadzić na porządek obrad kwestję rozbrojenia, wiedząc, że w tym względzie różne są zdania Anglji i Francji i że na tym terenie najłatwiej zrodzą się nieporozumienia.

Stało się jednak coś wręcz przeciwnego. Solidarność aljantów wzmocniła się. Ostrzeżona przez bezwstydny cynizm prasy niemieckiej, opinja publiczna uderzyła na alarm. Cała prasa angielska z niezwykłą dotąd gorliwością i prasa francuska podkreślała za mężami stanu konieczność współpracy i jedności. Kontrpropozycje niemieckie mogły mieć nawet pewne szanse dyskusji, choć przedstawione oficjalnie przez delegację niemiecką przechodziły w zuchwałości wszelkie oczekiwania i wszelkie uprzednie wiadomości, — lecz Niemcy wysunęły na plan pierwszy inną kwestję: sprawę odpowiedzialności Niemiec za wojnę, zrzucenia ze siebie wszelkiej winy i wszelkich nałożonych traktatem wersalskim zobowiązań zadośćuczynienia.

Okazali się w tym wypadku, jak w czasie całej wojny światowej, złymi psychologami. To zrzucenie z Niemiec odpowiedzialności za wojnę ugodziło w najgłębsze przekonania rządów koalicyjnych, podziałało jak czerwona płachta na impulsywnego Lloyda Georgea, który uczuł się w tej chwili zbrojny całem rozgoryczeniem angielskiej burżuazji za dumping niemiecki i za podatki, które Anglika bardziej obciążają, niż Niemca. W tej chwili zapomniał, że niedawno chciał czekać z sankcjami aż do 1. maja (zapewne, aby wiedzieć wprzód, jak sprawa Górnego Śląska się rozstrzygnie), i zgodził się na działanie natychmiastowe.

To stanowisko energiczne Lloyda Georgea zaskoczyło dr. Simonsa, który zaczął odwrót. Cofnął kontrpropozycje niemieckie: 1. zwłoki w oznaczeniu ostatecznej sumy; 2. pożyczki zagranicznej 8 miljardowej, której emisja byłaby możliwa na wszystkich rynkach świata i wolna od podatków; 3. pozostawienie Śląska Górnego przy Niemczech; 4. zamiany spłaty w złocie na spłatę w towarach; 5. zniesienie ograniczeń handlu niemieckiego; 6 projekt rekonstrukcji ogólnej, zyski przypadające na Niemcy, wpisywane byłyby na rachunek długu. Na ich miejsce postawił plan prowizorjum 5-letniego, wiedząc, że ten plan ma pewną popularność w niektórych sferach angielskich. Gdy i to się nie powiodło, cofnął się na całej linji zapewniając, że został źle zrozumiany i że Niemcy mają dobrą wolę zapłacenia zobowiązań. Z temi słowami opuścił Londyn, by porozumieć się z rządem. A w ślad za nim gotowe armje koalicyjne rozpoczęły pochód naprzód.

Czy staniemy rzeczywiście wobec nowych poważnych zawikłań, o tem należy wątpić. Wiele wskazówek przemawia za tem, że propozycje niemieckie w Londynie były tylko próbą, jak daleko dojść można w targach. Niemcy wiedzą, że lepiej jest żądać wiele, by później mieć z czego ustępstwa czynić i uzyskać je od przeciwnika.

Rezultatem pozytywnym konferencji londyńskiej jest na razie stwierdzenie jedności między koalicją. Przystąpienie bezpośrednie do sankcji uważaćby można za nowe taktyczne zwycięstwo Francji. Zajęcie punktów strategicznych nad Renem jeszcze w zeszłym roku spotykało się z oburzeniem całej Anglji, obecnie uznawane jest przez wszystkich i Anglja sama czynny w niem bierze udział.

Zwrócić należy jednak na jedno uwagę: od dłuższego czasu asystujemy licznym zwycięstwom taktycznym Francji, a nie widzimy, aby ona jakiekolwiek owoce realne z nich wyciągała. Życzyćby zatem należało, aby tym razem odniósł ten kraj, który tak ciężkie ofiary krwi i mienia poniósł, i praktyczną korzyść ze swych dyplomatycznych powodzeń. Aby Anglja nie pozbawiła Francji należnej jej zapłaty w zamian za nic nie przynoszący, prócz nowych trudów, honor zwycięstwa dyplomatycznego, lecz wytrwała do końca w solidarności międzynarodowej. Najbliższa przyszłość nam odpowie na to. **L. C.**

# W Wielkopolsce i na Pomorzu.

## WRAŻENIA Z WYCIECZKI DZIENNIKARZY POLSKICH.

(Od naszego sprawozdawcy).

Zjazd koleżeński dziennikarzy z Polski, zainicjowany przez Syndykat dziennikarzy w Poznaniu, zgromadził w dniu 23. lutego nad brzegami Warty licznych pracowników pióra. Najliczniej reprezentowane było dziennikarstwo Lwowa, mianowicie „Kurjer Lw.", „Gazeta Lw.", „Wiek N.", „Gazeta Wiecz.", „Słowo Pol." i „Rzeczposp.", Tow. dziennikarzy reprezentował prezes Laskownicki, Syndykat dziennikarski jego sekretarz, Kraków wysłał 4 delegatów, Warszawa, jakkolwiek najbliżej Poznania, mało okazała zainteresowania zjazdem koleżeńskim, natomiast z Wilna przybyła kol. Romer-Ochenkowska, z Cieszyna dwóch kolegów, dalej z Lublina, Łodzi, Kalisza, Częstochowy itd.

Celem Zjazdu było głównie, poza nawiązaniem węzłów koleżeńskich, zaznajomienie reprezentantów prasy dwu b. zaborów z dorobkiem kulturalnym i ekonomicznym b. dzielnicy pruskiej i z nastrojem społeczeństwa, ziemię tę zamieszkującego. Spraw zawodowych dziennikarstwa nie poruszano wcale, nie były bowiem objęte programem Zjazdu.

Społeczeństwo Wielkopolski i Pomorza czuje się ciężko dotkniętem zarzutami separatyzmu, które padają w ostatnich czasach bardzo często, otóż w czasie Zjazdu, na kilku zebraniach, najpoważniejsi reprezentanci ludności tej dzielnicy w słowach energicznych, niemniej szczerych, protestowali przeciw temu zarzutowi; zapewniali solennie o gorącej miłości całej wskrzeszonej Ojczyzny, o szczerej chęci niesienia jak najwydatniejszej pomocy rodakom ziem dotkniętych wojną, a w pierwszym rzędzie zapewniali o dążnościach do złączenia się w jedną, nierozerwalną całość, czyniąc jednak zastrzeżenie, że nie mogą dopuścić do obniżenia poziomu kulturalnego (?) i ekonomicznego, co zdaniem ich, spowodowaćby mogły nieopatrzne rozporządzenia, nie liczące się w pewnym kierunku z tradycją, a zarazem z koniecznemi potrzebami tej dzielnicy na najbliższą przyszłość.

O obfitym dorobku społeczeństwa b. dzielnicy pruskiej, o jego niespożytej energji i należycie pojętej pracy dla ekonomicznego podniesienia Ojczyzny naszej, tego podstawowego warunku naszego bytu, mogli się przekonać dokładnie uczestnicy Zjazdu. Z podziwem patrzyliśmy na niezliczone budynki fabryczne, w których wre praca w tempie pośpiesznem, gdzie prócz mnóstwa maszyn pomocniczych pracują tysiące rąk robotnika i inżyniera polskiego. Wszystkie niemal gałęzie przemysłu, począwszy od huty do żelaza, mydła itp., są tu reprezentowane. Niedawno jeszcze było to wszystko w rękach niemieckich, a dziś kapitał polski dominuje w olbrzymich przedsiębiorstwach, a bardzo wiele fabryk znajduje się już wyłącznie w rękach polskich. Banki wielkopolskie nie zajmowały się zbrodniczą spekulacją walutową na szkodę państwa, lecz miljony swe wkładały pośpiesznie w przemysł i rolnictwo, dając rozmaitym spółkom akcyjnym możność nabywania od Niemców, opuszczających ziemię wielkopolską, dobrze zagospodarowanych, opartych na silnych podstawach, różnych placówek przemysłu.

Podziwialiśmy z wielką radością, jak szybko spolszczyły się największe kuźnie germanizmu, jakiemi chcieli mieć Niemcy Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz i Toruń. Okazało się, do jakiego stopnia brutalizm pruski zahartował ducha polskiego. W środowiskach przemysłu niemieckiego pracowali wytrwale i nieugięcie robotnicy i inżynierowie polscy, i dlatego w chwili, gdy spadły okowy niewoli, gdy wypędzono ciemiężyciel z ziemi polskiej, warsztaty polskie nie stanęły, bo nie brakło rąk polskich w żadnej dziedzinie przemysłu i tu i ówdzie jeno pozostał jakiś Niemiec, który szczerze czy pozornie pogodził się z losem i pracuje dla przemysłu polskiego.

Mieliśmy sposobność porównać, nie bez pewnej goryczy, pozbawionej jednak zawiści, stan naszej biednej Małopolski, tak ciężko dotkniętej wojną, z dobrobytem iście królewskim ziemi wielkopolskiej i Pomorza, której życzyliśmy ze szczerego serca, przy każdej sposobności, dalszego rozkwitu. U nas, na wszystkich niemal stacjach kolejowych wschodniej Małopolski, ruiny, miasteczka, wsie, w gruzach, ludność przymiera głodem, tam zaś stacje kolejowe nietknięte, okazałe, czyste, miasta nietknięte, gwarne, ruchliwe, czystość wzorowa, dobrobyt na każdym kroku. Miasta mają monumentalne budynki publiczne, solidnie budowane, miljardowej wartości, bo dumny Prusak czuł się tak pewnym na tej ziemi, że nie żałował wkładów w budynki użyteczności publicznej. Dziś wszystko to przeszło w ręce polskie i przez długie jeszcze lata służyć będzie kulturze polskiej. U nas niedołężna zawsze Austria pozostawiła same rudery, tanim kosztem budowane, a i te w znacznej części zniknęły z powierzchni w czasie wojny. To, co tam pozostało gotowe i dziś daje możność nieprzerwanej pracy, u nas nie tak prędko jeszcze powstanie, bo pochłonęłoby to miljardowe sumy, na które państwo nasze zdobyć się nie może. I dlatego wielką otuchą napełniać nas muszą szczere słowa obietnicy, że ziemia wielkopolska pospieszy z pomocą rodakom, dotkniętym wojną, czego już dała dowód, wysyłając swoich bohaterskich synów na obronę Lwowa i kresów wschodnich.

Zjazd dziennikarski trwał na ziemi wielkopolskiej i Pomorza pełnych 11 dni. Wszędzie doznaliśmy niezwykle serdecznego przyjęcia tak ze strony społeczeństwa cywilnego, jak i ze strony władz wojskowych. Radością napawało nas i to, że niemal wszędzie, na wybitnych posterunkach pracy spotykaliśmy rodaków ze Lwowa i z reszty Małopolski, serdeczny uścisk dłoni łączył nas z nimi.

Po tych ogólnych uwagach, podam w następnym artykule szereg wrażeń z poszczególnych momentów naszej bardzo miłej wycieczki.

**A. Lech.**

# Rozruchy antybolszewickie.

Drogą okrężną nadchodzą wiadomości do dzienników niemieckich, które donoszą, że rozruchy w Petersburgu zostały stłumione dzięki temu, że w ostatniej chwili udało się bolszewikom przysłać w porę kilka wiernych oddziałów frontowych, które ostatecznie powstanie stłumiły, tak że 1. marca na ulicach Petersburga był już spokój. Marynarze krońsztadzcy w rozruchach czynnego udziału nie brali, ale z drugiej strony nie oddawali się do dyspozycji rządu komunistycznego. Podobno aspiranci oficerscy nie chcieli strzelać do robotników i musiano ich zastąpić oddziałami strzelców łotewskich.

Choć bolszewicy obiecali robotnikom wydać po 5 funt. chleba i 2 funt. mięsa, jednakowoż na razie o zupełnem uspokojeniu nie ma mowy. Powszechnie spodziewają się nowych wybuchów na 12. marca, na który to dzień przypada rocznica pierwszej rosyjskiej rewolucji.

## Nitti o Polsce.

Były premer włoski Nitti pisze sobie w „Secolo“: Polska nie tworzy żadnego obronnego wału przeciw czerwonej armji, która ciągle chce dostać się ku granicom Niemiec. Polska odznacza się tylko nienasyconym imperjalizmem, to może skończyć się katastrofą. Pędzenie do boju Polskki i Rumunji może naraz ć oba państwa na upadek — Rosję na nowo odbudować można tylko przez Niemcy.

Dla motywów głównie ekonomicznych Włochy chcą poprzeć wszędzie i zawsze Niemców — wmawiając w koła ententy także dane Niemiec, od których ci jak najusilniej odżegnaliby się.

—oo—

## Niemcy wobec decyzji londyńskiej.

### NIEMCY GRAJĄ NA OPÓR.

Na posiedzeniu rzeczoznawców niemieckich pod przewodnictwem kanclerza, na którem zastanawiano się nad wyrokiem londyńskim, wszyscy członkowie zgodnie wypowiedzieli się w tym duchu, że wprawdzie zarządzenia przymusowe koalicji dotykają w wysokim stopniu życie gospodarcze Niemiec, jednakowoż rząd nie może położyć podpisu pod zobowiązania, które są niewykonalne (?). Minister spraw wewn. miał się wyrazić, że zarządzenia koalicji nie są dla Niemiec niespodzianką, co jednakowoż nie wpłynie na zmianę zajętego stanowiska.

Duch oporu ogarnia coraz szersze kręgi. Szereg instytucji i związków uchwala rezolucje, zachęcające rząd do pozostania nadal na opozycyjnem stanowisku. Wogóle zainicjowane przez prasę nacjonalistyczną hasło „durchhalten“ zaczyna się przyjmować nawet w sferach robotniczych, jak to wskazują rezolucje związku warsztatowców w Essen.

—oo—

## Pod czerwonymi rządami.

### Z Kamieńca Podolskiego.

(Od naszego korespondenta).

Aresztowania i rozstrzelania tu już ustały. Dużo osób, około 60, z więzień zwolniono, więcej nie aresztują. Stało się to z tego powodu, że deputacja miejska udała się do przybyłe o tu prez sa wszechukraińskiego komitetu wykonawczego Petrowskiego w tej sprawie. Przyrzekł on, że osoby aresztowane a podejrzane o kontrrewolucję będą zwolnione i wydał rozkaz stosowny. Kilka czerezwyczajek zniesiono, resztę oddano pod sąd. Wobec tego stosunki tu trochę polepszyły się, — ustał terror zastraszający.

Na odbytym gub włościańskim zjeździe w Kamieńcu postanowiono że włościaństwo może uznać rząd sowiecki z tem, że będą skasowane czerezwyczajki i komuna, natomiast domagają się włościanie uznania własności prywatnej i wolnego handlu.

*

Wywiezienia uniwersytetu kamienieckiego do Winnicy bolszewicy zaniechali z powodu braku środków przewozowych. Braku kolejowego połączenia, nietylko z Winnicą, ale Kijowa z Odessą. Ostatnio zarządzono wywiezienie uniwersyteckiej bibljoteki, wszystkich prywatnych bibljotek, jakie są w Kamieńcu, i bibljotekl bez gospodarzy — uciekinierów Wszystkie książki zwożą do bibljoteki uniwersyteckiej, która przedtem była zbyt szczupłą poniważ liczyła 20 tys. t. t.

Mężczyzn w Kamieńcu prawie nie widać, pozostały same kobiety. Nie ma wcale żadnych majstrów, wszyscy uciekli.

## Sprawy ukraińskie.

### RADJAŃSKA UKRAINA RADZI.

Po wszechrosyjskim zjeździe sowietów przyszła kolej i na ukraiński. 5. bm. zaczął się — wedle radjo „Rosty“ — wszechukraiński kongres sowjetów w Charkowie (obecna stolica „Ukrainy radjańskiej“), na którym wygłosił exposé Rakowski, głowa rządu sowjeckiego na Ukrainie (rumuński żyd).

### ROCZNICA ŚMIERCI T. SZEWCZENKI.

10. marca jest sześćdziesiątą rocznicą śmierci Tarasa Szewczenki. Dzień ten został uznany za dzień żałoby narodowej. I wszędzie, prócz ludowych odczytów o największym poecie Ukrainy, prócz zapowiedzi akademji na cześć poety, odprawia się nabożeństwa żałobne za bojowników, którzy padli w walkach ostatnich.

### KURSY UNIWERSYTECKIE WE LWOWIE.

Lwowskie Towarzystwo im. Mohyły (założyciel akademji kijowskiej) urządziło cykl prelekcji o programie wyższych uczelni, zainaugurowany 1. bm. odczytem prof. Szczurata. Obecnie „Ukr. Wistnyk“ wytyka dyrekcji policji, że nie zezwala na odczyty treści aktualnej, zabroniła dyskusji po wykładach i żąda przedkładania tekstu prelekcji.

### PLANY PETLURY.

Petlura oświadczył przedstawicielowi praskiej „Tribuny“: Ukraina najmniej została dotknięta zarazą anarchji bolszewickiej, dla zapewnienia sobie żywota i swobody musi wieść bój do końca. Są informacje, że władze sowieckie gotują się do nowej ofenzywy, do tej wojny przyjść musi. Ukraina nie chcąc wyciągać kasztanów dla Europy wystąpi w chwili odpowiedniej, z odpowiednią siłą, regularną. Na polu dyplomatycznem muszą Ukraińcy zredukować do stosownej miary wpływy rosyjskie: Rosja niepodzielna zniknęła już doszczętnie.

### ROZSTRZELANIE MUZYKA NIŻANKOWSKIEGO

Nr. 36 „Ukr. Wistnyka“ podaje rezolucję sądu najwyższego wojskowego w Warszawie, który na żądanie rodziny stwierdza po zarządzeniu dochodzeń, iż rozstrzelanie ks. Niżankowskiego, ulubionego ruskiego kompozytora (22. V. 1919) nie odbyło się na podstawie żadnego wyroku sądowego.

### O NAFTĘ.

„Ukraińskie Słowo“ berlińskie donosi, że koła przemysłowo-angielskie przedsięwezma kroki w celu zapobieżenia skutkom umowy polsko-francuskiej co do eksploatacji terenów naftowych, zagrażającej(?) interesom Anglików, których kapitał stanowi 85 procent(?) wkładu w galicyjskim przemyśle naftowym. Nieścisła ta notatka może tylko charakteryzować metody „dyplomacji“ pseudo ukraińskiej.

—oo—

## Z prasy rosyjskiej.

### AGONJA.

Ros. „Swoboda“ w numerze z d. 6. bm. podaje znamienną statystykę kolejowego ruchu w Rosji sowieckiej, świadczącą wymownie o powolnem zamieraniu życia w jej organizmie, o bezwarunkowej agonji. A więc: z początkiem lutego 18 stacji kolejowych drugorzędnych ograniczyło ruch swój do jednego pociągu na trzy dni. Na zach. kolejach, dawnych polskich — jeszcze przed 15. stycznia br. ruch kolejowy odbywał się za pomocą jedynego pociągu(!) na dobe, a w połowie lutego tylko trzy razy na tydzień. Wszystkie linie kolei południowych w przededniu zupełnej katastrofy. Co się tyczy kolei północnych — te znajdują się w nieco lepszem położeniu, lecz mimo to ruch na tych liniach ograniczono do minimum. Głównymi powodami wywołującymi zastój: brak paliwa, smarów i lokomotyw. Nowych bowiem nie przybywa — starych nie można ze względów znanych naprawić. Węgla zaś prawie zupełnie nema! Lokomotywy przystosowane do palenia ropą (1/3 część zmieniono w tym celu) z powodu wadliwie przysposobionej do palników ropy — popękały, za co kierujący przeróbką ropy, został wyrokiem czerezwyczajki rozstrzelany.

Powyższe dane nie przekraczają pierwszej połowy lutego br. Liczba linii kolejowych, na których w drugiej połowie lutego wstrzymano ruch — sięga 30. Bezczynne przeważnie koleje południowe, północne w przededniu wstrzymania ruchu. Nadziei na poprawienie się warunków — żadnych!

Pośród kolejarzy-komunistów kompletny rozłam. Obwiniają się wzajemnie i zwalają winę na siebie nawzajem. Powoli szukają furtki, którąby z partji uciec, widząc beznadziejność sytuacji. Płace pracowników ledwie wystarczą na mizerną egzystencję.

Żywnościowych racji żadnych prawie. W lutym wydawano żywność za listopad! Rekwizycje stały się plagą dla pracowników kolejowych, gdy przedtem byli wyjęci z pod rekwizycji. Z tego też powodu odbywa się masowa ich ucieczka. W czasach ostatnich — niemal że w ostatnich dniach — doszły do niepokojących rozmiarów pogromy żydów. Powstanie rośnie wokoło. Bunty garnizonów krasnoarmiejskich częste — a kończą się ujęciem władzy w swe ręce i wypędzeniem komisarzy. Sowiety prawie bezradne, gdy idzie o dostarczenie opału. Potworzono cały szereg t. zw. „Les-komów“ (tj. komitetów leśnych — Red.). Do nich to pędzą masowo chłopów na robotę, do wyrębu drzewa.

Szczególnie na Polesiu mnóstwo tych „Leskomów“ urzęduje — lecz i one nie pomagają.

## Walka o Górny Śląsk.

### MODLITWA O GÓRNY ŚLĄSK.

**Warszawa.** (PAT.) Kardynałowie Dalbor i Kakowski wydali w imieniu biskupów polskich odezwę, nawołującą wszystkich wiernych do gorących modłów w dniu 20. bm. za pomyślny wynik plebiscytu na Górnym Śląsku.

### OCHRONA MAJĄTKÓW OBYWATELI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

**Warszawa.** (PAT.) Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej uchwalono powołać do życia opiniodawczą radę finansową, złożoną z 6 posłów przez Sejm wyznaczonych. W sprawie uregulowania waluty na Górnym Śląsku komisja jednomyślnie przyjęła do wiadomości następujące oświadczenie ministerstwa skarbu: Art. 9. ustawy konstytucyjnej dla Górnego Śląska z dnia 15. lipca 1920 postanawia, że wprowadzenie waluty polskiej, jako jedynego środka płatniczego w województwie śląskiem nastąpi w porozumieniu się ministerstwa skarbu z radą wojewódzką. Art. 10 gwarantuje, że marki niemieckie nie będą poddane przymusowemu wykupowi na rzecz skarbu państwa. Zgodnie z temi postanowieniami ministerstwo skarbu nie zamierza zaproponować żadnego takiego załatwienia sprawy walutowej na Górnym Śląsku, któreby narażały na szkodę skomplikowany obrót gospodarczy tej dzielnicy lub też przyniosło stratę szerokim warstwom ludności posiadającym znaki pieniężne w walucie niemieckiej. W szczególności ministerstwo skarbu poczyniło wszelkie starania, by w okresie przejściowym po przyznaniu Górnego Śląska Polsce nie nastąpił brak środków pieniężnych, tak, że i pod tym względem nie ma powodu do najmniejszych obaw. Co się tyczy definitywnego uregulowania sprawy walutowej na Górnym Śląsku ministerstwo skarbu jest zdania, że stanowcze zmierzenie pod tym względem muszą mieć wnioski oparte na znajomości stosunków gospodar. G. Śląska i przez jego przedstawicieli sformułowane. Zgodnie z tem ministerstwo skarbu ma przekonanie, że rozstrzygnięcie sprawy waluty na Górnym Śląsku należy powierzyć komisji, którą powoła ministerstwo skarbu. W skład tej komisji wejdzie 7 członków z łona Sejmu, 2 członkowie, powołani przez ministerstwo skarbu z poza Sejmu i 6 przedstawicieli ludności Górnego Śląska. Komisja ta zgromadzi materjał i przygotuje wnioski, na podstawie których będzie mogła nastąpić decyzja zgodnie z art. 9. konstytucji śląskiej.

### POLONJA AMERYKAŃSKA NA PLEBISCYT.

**Warszawa.** (PAT.) Prezes Polskiego Związku Narodowego w Ameryce nadesłał kwotę 26.138 dolarów na plebiscyt górnośląski.

### SPRZYMIERZENI NIE USTĄPIĄ W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

**Gdańsk.** (PAT.) Donoszą z Paryża: Londyński korespondent „Information“ dowiaduje się z najlepszego źródła, że wśród sprzymierzonych panuje zupełna jednomyślność co do sprawy Górnego Śląska. Sprzymierzeni są zdania, że nic nie pozostaje im w tej sprawie, jak tylko czekać wypowiedzenia się ludności.

### DEPUTOWANI FRANCUSCY WYJEŻDŻAJĄ NA GÓRNY ŚLĄSK.

**Paryż.** (PAT.) Pewna liczba deputowanych francuskich postanowiła wysłać z pośród siebie na Górny Śląsk delegację, złożoną z 10 osób celem zorjentowania się na miejscu co do warunków, w jakich odbędzie się głosowanie plebiscytowe na G. Śląsku. Delegacja wyjedzie z Paryża d. 15. bm.

### CO LLOYD GEORGE POWIEDZIAŁ NIEMCOM NA TEMAT GÓRNEGO ŚLĄSKA?

**Londyn.** (PAT.) L. George wypowiedział w swej mowie między innemi następujące zdanie: Jeżeli Niemcy stracą Górny Śląsk, będą miały zawsze jeszcze o 10 miljonów ludności więcej, niż Wielka Brytanja.

---

# Bolszewicy w opałach.

W Rosji objął główną komendę nad wojskami sowieckimi, walczącymi przeciwko powstańcom Trocki. Według doniesień „Danz. Ztg." aresztowano w Rosji w ostatnich dniach wielu cudzoziemców — między innymi znaczną liczbę członków związków chrześcijańskich. Od Petersburga i Moskwy ściągane są wojska z całej Rosji celem stłumienia powstania.

**Helsingfors.** (EE.) Powstaniem w Kronsztadzie kieruje prawica eserów. **Zamieszki moskiewskie miały przebieg bardzo krwawy.** Bolszewicy po stłumieniu rozruchów zarządzili jeszcze srOższy terror. Ruch powstańczy w Rosji szerzy się żywiołowo. Fortyfikacje Piotrogrodu zajęte są prawdopodobnie przez powstańców. — **W Odessie** wybuchły rozruchy, wobec czego granica rumuńsko-rosyjska zamknięta.

**Gdańsk.** (PAT.) Nadeszły tu wiadomości via Kopenhaga, że w gubernji pskowskiej wybuchło powstanie, które ogarnęło 4 powiaty. Utworzył się komitet rewolucyjny. Władze sowieckie ratowały się częściowo ucieczką, **częściowo zostały przez powstańców uwięzione.**

### POWSTAŃCY BOMBARDUJĄ PETERSBURG.

**Gdańsk.** (PAT.) Według doniesień z Helsingforsu 37.000 marynarzy i wojska garnizonu kronsztadzkiego rozpoczęły pochód na Petersburg. — Rząd sowiecki wysłał przeciwko nim pułk fiński i wojska fińskie oraz 3 baterje artylerji. Przy t. zn. „Wyspie Wasilewskiej" (Wasylówka) nastąpiło starcie. Pułk finlandzki usiłował spędzić powstańców na lód, lecz pancernik „Pietropawłosk" przyjął pułk sowiecki ogniem i rozproszył go.

**Gdańsk.** (PAT.) Pisma finlandzkie donoszą, że w poniedziałek o godzinie 4 popołudniu powstańcy kronsztadzcy rozpoczęli bombardowanie Petersburga. W akcji tej biorą udział baterje największego kalibru.

**Sztokholm.** (PAT.) Wiadomość o zajęciu Krasnej Górki przez wojska rewolucyjne nie potwierdza się. Natomiast nadeszły nowe szczegóły o ostrzeliwaniu Petersburga przez forty kronsztadzkie. Po odrzuceniu ultimatum rozpoczął Kronsztad ogień wczoraj popołudniu o godz. 4.15. Ostrzeliwanie trwało do północy, a rozpoczęło się ponownie o godz. 6 rano. Baterje nadbrzeżne odpowiadały. Sytuacja była zawikłana, ponieważ kilka fortów w okolicy Kronsztadu pozostało w rękach bolszewickich. Na ulicach Petersburga mają się rozgrywać walki. Wskazują na to, że proklamacje kronsztadzkie nie są więcej podpisywane przez gen. Kozłowskiego. Ruch pociągów między Petersburgiem a Moskwą odbywa się dalej.

**Helsingfors.** (EE.) Ponownie rozpoczęło się bombardowanie Petersburga z Kronsztadu. Baterje nadbrzeżne ostrzeliwują Kronsztad. Trocki mianowany dyktatorem przybył do Petersburga.

**Sztokholm.** (PAT.) W sprawie walk w Petersburgu donoszą, że Petersburg nie odpowiada na ogień działowy z Kronsztadu. Fortyfikacje na Krasnaja Gorka biorą udział w walkach, jednakże z powodu mgły nie można było stwierdzić, po czyjej stronie fortyfikacje te walczą.

### TROCKI DYKTATOREM.

**Londyn.** (PAT.) Z Helsingforsu **donoszą, że** ze względu na poważną sytuację, Trocki został zamianowany dyktatorem z nieograniczoną władzą i udał się do Petersburga. Donoszą dalej, że także w Odessie miało wybuchnąć powstanie przeciwko sowietom.

### POWSTANIE W ODESSIE.

**Warszawa.** (Tel. wł.) W Odessie wybuchło powstanie robotników. 31 dywizja sowiecka przeszła na stronę powstańców.

### PRÓBY POWSTANIA NA SYBERJI.

**Rewel.** (PAT.) Rząd sowiecki ogłasza, że mienszewicy i socjalni rewolucjoniści usiłowali wywołać powstanie na Syberji. Nadzwyczajna komisja w Tumenie zagroziła wszystkim powstańcom rozstrzelaniem i spodziewa się w ten sposób położyć kres ruchowi.

—oo—

---

# Koalicja wobec oporu Niemiec.

### KONFERENCJE W BERLINIE.

**Berlin.** (PAT.) Ambasadorowie niemieccy w Londynie i Paryżu, oraz poseł niemiecki w Brukseli zostali wezwani do Berlina.

### W ODPOWIEDZI NA ODMOWĘ NIEMIEC.

**Paryż.** (PAT.) Jak donoszą z Moguncji, wojska francuskie, angielskie i belgijskie wkroczyły do Düsseldorfu. Wypadków żadnych przy tem nie było. Oddziały belgijskie weszły do miasta przez most na Renie, podczas gdy oddziały angielskie i francuskie maszerowały od strony przyczółka mostowego kolońskiego po prawym brzegu Renu i wkroczyły do miasta od południa i wschodu. Flotylla francuska i angielska były każdej chwili w pogotowiu, aby w danym razie wziąć udział w operacjach.

### BLOKADA HAMBURGA?

**Londyn.** (PAT.) „Manchester Guardian" donosi, że flota francuska przygotowuje się do blokady Hamburga.

### ORGANIZACJA NOWO ZAJĘTYCH OBSZARÓW

**Paryż.** (PAT.) Trzy świeżo okupowane miasta niemieckie, tj. Düsseldorf, Duisburg i Ruhrort, wraz z okolicą będą stanowiły teren okupacyjny, biegnący równolegle do Renu o szerokości 12 km. Będzie to nowy przyczółek mostowy, gdzie również będzie ustanowiona nowa granica cłowa.

### NIEMCY NIE SPOCZNĄ.

**Gdańsk.** (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości w zajętym Duisburgu wydał starszy burmistrz miasta odezwę do mieszkańców, nawołując w niej do spokoju i zaznaczając, że okupacja jest pogwałceniem traktatu wersalskiego. Poza tem zarząd miasta rozlepił odezwę rządu Rzeszy niemieckiej, zakończoną słowami: „Rząd nie spocznie, dopóki obca przemoc nie ustąpi przed naszem prawem".

### AMERYKA WOBEC UPORU NIEMIEC.

**Londyn.** (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą do „Daily Mail", że prezydent Harding, postanowił wysłać do Londynu komisję, złożoną z 7 członków senatu z senatorem Rootem na czele, celem omówienia ze sprzymierzeńcami warunków, na jakich rząd Stanów Zjednoczonych przyłączyłby się do sprzymierzeńców w okresie pokoju, podobnie, jak to uczynił w latach wojny. Pozatem podają dzienniki w depeszach z Waszyngtonu, że odmowa niemiecka przyjęcia warunków koalicji zmieniła całkowicie dotychczasowe plany Hardinga w stosunku do Niemiec, wobec czego zamierza odroczyć wszelką akcję, stojącą w związku ze znaną rezolucją pokojową senatora Knoxa.

### AMERYKA NIE ZAWRZE POKOJU Z NIEMCAMI

**Nowy Jork.** (PAT.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryk północnej Harding odłożył swój plan zawarcia pokoju z Niemcami, nie chcąc stawać na drodze koalicji, która gotuje się teraz do wymuszenia na Niemcach wykonania uchwał traktatu wersalskiego. Wiadomość ta zniweczyła wielkie nadzieje Niemców pokładane w Ameryce i wywołała niepokój w Niemczech.

---

### MĄDRE STANOWISKO.

**Warszawa.** (EE.) Poseł arcyb. Teodorowicz odczytał w Sejmie deklarację episkopatu polskiego — że zrzeka się prawa wysyłania do Senatu przedstawicieli w drodze kurjalnej.

### POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY APROWIZACYJNEJ.

**Warszawa.** (PAT.) Dnia 10. marca o godz. 10 r. w ministerstwie aprowizacji odbędzie się posiedzenie państwowej Rady aprowizacyjnej.

### PROJEKT BUDOWY WIELKIEJ RADJOSTACJI W WARSZAWIE.

**Warszawa.** (PAT.) Zamierzoną jest budowa w Warszawie jednej z największych na świecie stacji telegrafu bez drutu. Ma być wzniesionych 12 wież stalowych wysokości 400 stóp, które będą mogły wysyłać 200 słów na minutę.

### O SAMORZĄD W POZNAŃSKIEM.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencja wszystkich posłów wielkopolskich bez różnicy partji w celu naradzenia się nad projektem ustawy o samorządzie wojewódzkim, opracowanym przez ministerstwo b. dzielnicy pruskiej.

### ULTIMATUM DLA AUSTRJI.

**Wiedeń.** (PAT.) „Wr. Abendblatt" donosi: Wczoraj wieczór wręczyła międzykoalicyjna wojskowa komisja nadzorcza rządowi austrjackiemu żądanie do oświadczenia się w sprawie żądanego wydania całego materjału wojennego w myśl traktatu pokojowego. Nota miała formę ultimatum. Odpowiedź miała być doręczona dziś przedpołudniem na naradę. Na 12 punktów zgodził się, gdyż idzie tu o przedmioty, które bez żadnej wątpliwości podpadają pod postanowienia traktatu. Co do 2 punktów uchwaliła austrjacka rada gabinetowa poczynić zastrzeżenia. Idzie tu głównie o materjał mostowy i o znane budynki i materjał na polu lotniczew Wr. Neustadt.

### KEMAL PASZA W BATUM.

**Warszawa.** (Tel. wł.) **Oddziały Kemala Paszy zajęły Batum.**

### MISJA FRANCUSKA W STANACH ZJEDNOCZ.

**Paryż.** (PAT.) Rząd postanowił wysłać Vivianiego do Stanów Zjednoczonych. Viviani złoży w imieniu Francji życzenia nowemu prezydentowi. Odwiedziny te będą nowem stwierdzeniem ciągłości przyjaznych uczuć dla siostrzanej republiki, — która w czasie wojny **odnowiła tradycje walki o** niepodległość.

### ZAMORDOWANIE HISZPAŃSKIEGO PREZYDENTA MINISTRÓW.

**Madryt.** (PAT.) Prezydent ministrów Dato został wczoraj wieczór zabity strzałami rewolwerowymi w chwili, gdy opuścił w automobilu budynek Izby przez kilka nieznanych osobników.

### ZJAZD DELEGATÓW MIAST.

**Kraków.** (PAT.) Doroczny zjazd delegatów miast Małopolski i ks. Cieszyńskiego odbędzie się w Krakowie w **dniach 20., 21. i 22. bm. w sali** rady miejskiej.

### WALUTY OBCE SPADAJĄ.

**Warszawa.** (EE.) Nastrój na giełdzie **warszawskiej** wyczekujący. **Waluta niemiecka i dolary spadają.**

## Z ruchu ludowego.

**Powiatowy wiec P. S. L. w Stanisławowie.**

(Korespondencja własna).

**Stanisławów.**

Zwołany przez Komitet organizacyjny wiec P. S. L. odbył się tu w niedzielę 27. lutego. Przewodniczył delegat P. S. L. dr. Dobrucki, zast. włościanin Sałek, sekr. p. J. Fuchsówna. Przed tłumnie wypełnioną salą referował poseł d. Kiernik. Oddawszy na wstępie pozdrowienie ludowi z nad Dniestru od Braci z nad Wisły oświadczył mowca, że P. S. L. uważa za obowiązek publicznie objawić swój program, swą dotychczasową działalność, swój stosunek do rządu i stanowisko w Sejmie.

Zaznaczył, że chociaż rząd obecny to jeszcze nie rząd ludowy, — to jeszcze nie realizacja haseł P. S. L., jednak ten rząd koalicyjny stronnictwo gorąco popiera i wzywa wszystkich obywateli do współpracy w odbudowie państwa, które by stać się silnem musi się oprzeć na zaufaniu całego społeczeństwa, a przedewszystkiem ludu pracującego w mieście i na wsi.

Dopiero krytyczne położenie kraju, groźba potopu wrogiego przekonała ogół, że nie możnowładcy, lecz lud stworzy silny rząd. Chłop i przedstawiciel robotników na czele rządu, armja pod wodzą ukochanego Naczelnika, przyniosły Polsce jedno z najświetniejszych zwycięstw, jakie zna historja.

Rząd Witosa bardziej odpowiedział swemu zadaniu niż wszystkie inne rządy przez dwa lata istnienia państwa — obronił kraj od najazdu, przyczynił się do zawarcia bliskiego już pokoju, który zapewnia Polsce lepsze granice, niż je przyznał traktat wersalski, gdy będziemy reprezentowani przez Polski Komitet w Paryżu z Dmowskim na czele. Mimo niekorzystnego postawienia przez ten sam traktat spraw Gdańska, Górnego Śląska, Wileńszczyzny i Galicji wschodniej stara się rząd obecny pokonywać wszelkie trudności, by sprawy te jaknajkorzystniej załatwić.

Podkreśliwszy zabiegi rządu w sprawach polityki wewnętrznej i finansowej, przedstawił mowca postulaty P. S. L. jak: reforma rolna, sejm jednoizbowy i demokratyczna konstytucja. Wreszcie poruszył najaktualniejszą sprawę strejku i militaryzacji kolei, przyczem wyjaśnił postępowanie rządu, który nie miał w tym wypadku na celu ukrócanie prawa zrzeszania się, lecz działania przeciw wrogiej agitacji zewnątrz. Nad sprawozdaniem dra Kiernika rozwinęła się gorąca dyskusja. Cała szereg mowców, tak włościan jak robotników i inteligentów, brał w niej udział.

**Wielkie oburzenie wywołał, jak zwykle** na zgromadzeniach publicznych, dr. Cyga, któremu za niewłaściwe odezwanie się o Naczelniku państwa i legionach musiał przewodniczący wobec żywiołowego protestu zebranych i uchwały większości, odebrać głos.

P. Cywiński zarzucił P. S. L. na podstawie korespondencji z „Głosu Narodu“ antinarodowe organizowanie włościaństwa.

Przeciwnikom odpowiedział wśród hucznych oklasków dr. Kiernik, stwierdzając, że P. S. L. prowadzi politykę państwową, że zdąża do zgody wśród narodowości, zamieszkujących Polskę, a potępia demagogiczne hasła szowinistyczne, utrudniające współżycie ludności.

Wskazał na przykładach antipaństwowe działanie N. D. i zapewnił obecnych kolejarzy że słuszne żądania znajdą, pewnie u rządu zrozumienie. Zebrani uchwalili jednogłośnie przedstawione rezolucje.

## Redukcja kontyngentu węgla dla Lwowa i Krakowa.

**Posiedzenie** małopolskiej komisji węglowej odbyło się w Krakowie onegdaj. Stwierdzono na niem, że na kwiecień br. przyznano dla wszystkich dzielnic Polski kontyngenty znacznie zredukowane — przyczem Małopolska doznała jeszcze specjalnej redukcji — wykazała ona na cele przemysłowe zapotrzebowanie 167.000 ton, a otrzymała tylko 48.000 ton, podczas gdy Królestwo, które wykazało zapotrzebowanie 216.615 ton, otrzymało 121.300 ton, a Wielkopolska na 94.050 ton zapotrzebowania przydział 41.500 ton. Gorzej jeszcze wyszła Małopolska przy przydziale kontyngentu na opał, otrzymała bowiem tylko 14.500 ton na zapotrzebowanie 117.640 ton, Królestwo otrzymało 26.000 t. (zapotrzebowanie 30.940 ton). Zapotrzebowanie na cele przemysłowe i opałowe w całej Polsce wynosi 871.355 ton, a przydzielono tylko 289.600 ton. Koleje żelazne wykazały zapotrzebowanie 413.170 ton, a otrzymały 322.500 ton.

Dla Lwowa i Krakowa przydzieliła małopolska komisja węglowa na kwiecień br. kontyngent zredukowany do 4.500 t., zamiast 6.000 t. Tylko elektrownie i gazownie we Lwowie i Krakowie otrzymały niezmieniony przydział.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. 40 Męczenników; gr. kat. Tarasa. Jutro rz. kat. Konstantyna wyzn.; gr. kat. Porfyrja. — Wschód słońca 5 50, zachód 5 19.

**Repertuar teatru miejskiego.**

W czwartek »Klaudjusz«, komedja.

W piątek »Carmen«, opera. Drugi i ostatni występ J. Lachowskiej.

W sobotę popoł. »Elektra«, tragedja — wieczór „Piękna Helena«, opera komiczna.

W niedzielę popoł. »Jaś i Małgosia«, opera — wieczór „Klaudjusz“, komedja.

### We Lwowie.

— **Minister kolei inżynier Jasiński** przybędzie dziś do Lwowa w sprawach urzędowych, a następnie udą się do Stanisławowa.

— **Uczczenie dra Aleksandra Vogla.** Jak donosiliśmy ustąpił przed dwoma miesiącami ze stanowiska prezesa Kasyna i Koła lit.-art. dr. Vogel. W latach wojny dla Kasyna i Koła lit.-art. bardzo ciężkich dr. Vogel położył dla tej instytucji wielkie zasługi i postawił ją na wysokim poziomie, dzięki czemu liczba członków tego klubu przekroczyła 1000. Dr. Vogel nie przyjął ponownego wyboru prezesa i w uczczeniu zasług wielkich wybrany został na ostatniem walnem zgromadzeniu jednomyślną uchwałą członkiem honorowym, a onegdaj odbyło się dla uczczenia go zebranie, w którem wzięło udział około 100 osób, wybitne zajmujących w naszem mieście stanowisko. Zasługi dra Vogla podnieśli w pięknych przemówieniach pp. Michał Rolle, Stanisław Rossowski, prof. Eugeniusz Romer i ks. Śliwak — odpowiadał dr. Vogel, poczem odsłonięto plakietę, wykonaną przez artystę rzeźbiarza Kurczyńskiego, a odtwarzającą podobiznę długoletniego prezesa Kasyna i Koła lit.-art., który, jak wiadomo, piastuje obecnie godność prezesa Syndykatu dziennikarzy polskich.

— **W sprawie losowania miljonówek.** Właściciele zakupionych miljonówek wyrażą zdziwienie, że z pomiędzy wylosowanych dotychczas miljonówek padły wygrane jedynie na numera siedmio- i sześcio-cyfrowe. Wobec tego zachodzi obawa, że właściciele numerów małych nie mogą mieć żadnych szans wygrania. Przyczyną tego zdaje się nie jest czysty przypadek, lecz raczej wadliwy, a poniekąd i krzywdzący może plan gry. Dobrzeby było, aby komisja losowań w Warszawie podała swój plan gry do publicznej wiadomości, aby raz na zawsze położyć kres wątpliwościom, lub o ile zajdzie potrzeba, wprowadzić uzasadnioną na lepsze reformę gry.

— **3 skrzynie naczyń platerowanych,** wartości 120 tysięcy marek, skradziono na szkodę firmy „Surowiec z Chicago“, przy ul. Fredry 7.

— **Ostry leśniczy.** Do szpitala powszechnego przywieziono z Królina, pow. Mościska, Mikołaja Polańskiego ze śmiertelnym postrzałem w piersi. Nieszczęśliwego postrzelił leśniczy za to, że bez zezwolenia wynosił suche gałązki z lasu.

— **Strzelające polana.** Julja Laniuk z Koniuszek kładła w chacie drzewo do pieca. W którem z polan musiał tkwić nabój nie eksplodowany, bo gdy tylko płomień dotknął polana, powstała ogłuszająca eksplozja, piec cały rozsypał się, dziewczyna zaś doznała ciężkiego zranienia w nogę.

### W Polsce i na świecie.

— **Generałowi Konarzewskiemu w Poznaniu** dawna jego grupa bojowa wręczyła onegdaj szablę honorową. Uroczystość zakończył obiad, wydany na cześć generała.



## Z estrady koncertowej.

**(IV. koncert symfoniczny żydowskiej orkiestry. — Przyszłe koncerty.)**

Trzech nestorów muzyki, obecnie wszystkich już w grobie, uczciła Żydowska orkiestra symfoniczna koncertem niedzielnym. Karol Goldmark zmarł jeszcze przed wojną światową, Maks Bruch w roku zeszłym, a nasz Żeleński przed sześciu tygodniami. Wszyscy oni pochodzili mniej więcej z tego samego okresu poromantycznego i rodzaj ich twórczości był też mniej więcej do siebie zbliżony. Tylko, że w Goldmarku jest dużo cech orjentalnych, w Żeleńskim cech nacjonalnych polskich, a Maks Bruch chorował na wielkiego klasyka pomimo, że wschodnie pochodzenie nieraz w jego dziełach, aż nadto przebija, choćby i w owym sławnym koncercie skrzypcowym g-moll, pisanym na modłę jeszcze sławniejszego koncertu Mendelsohna, a w którego pierwszej części jest wiele akcentów i zwrotów orjentalnych. Koncert ten grał z towarzyszeniem orkiestry p. Schatz jnr. Słaby jego instrument nie mógł wybić się ponad orkiestrę, z natury rzeczy niezbyt dyskretna w akompanjamencie, choć dyrygent p. dr. Hermalin wciąż starał się temperować jej wybuchy. Goldmarkowskiej „Sakuntali“ nie mogłem słyszeć, opowiadano mi jednak, że wykonanie tej niełatwej uwertury było bardzo efektowne. Z wszelkiem uznaniem jestem dla orkiestry i jej dyrygenta za uwerturę Żeleńskiego „W Tatrach“, odegraną z polotem, odpowiednią dynamiką tak, że dzieło nestora naszej muzyki czyniło wrażenie świeżej, młodzieńczej kompozycji. Wyniki pracy orkiestry i dyrygenta są wyborne i mogą służyć za wzór innym. Salą Gal. Tow. muzycznego była naszpilkowana.

W najbliższym czasie mamy bardzo ożywiony ruch koncertowy. We środę gra Śliwiński, we czwartek Wieczór Chopinowski „Koła muzycznego“ z ogromnie ciekawym odczytem p. K. Parnasowej o „Chopinie i Marji Wodzińskiej“ z demonstracją pamiątek po Chopinie i ilustracją przez samą prelegentkę i p. Towarnicką (pieśni z albumu Chopina dla Marji) przy akomp. p. dra Steinbergera. W piątek koncert młodego skrzypka Eylego, który niedawno grał z wielkiem powodzeniem w Wiedniu, a wkrótce potem gra Ina Elsnerówna, doskonała skrzypaczka, w „Kole muzycznem“ trzy sonaty skrzypcowe. Tak więc jeszcze przed świętami referenci muzyczni będą mieli dużo do roboty, zwłaszcza, że prawie równocześnie w operze są występy sławnej śpiewaczki p. Lachowskiej.

**E. Walter.**

### *Komunikaty.*

**Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Posiedzenie Wydziału odbędzie się w piątek, 11. bm., o godz. 5 popoł. w Kasynie i Kole lit.-art. Na porządku dziennym sprawy pilne i ważne; obecność wszystkich członków Wydziału pożądana.

### Nekrologja.

†

**LINKA WIĘCKOWSKA**

uczenica VIII kl. gimnazjum Królowej Jadwigi

w 18 wiośnie życia zmarła po krótkiej a ciężkiej chorobie 8. marca.

Pogrzeb odbędzie się 10. marca o 5-tej popołudniu z domu ul. Sodowa 12. (boczna Potockiego) na cmentarz Janowski. 3461

Komunikaty.



## *KOMUNIKATY.*

## LICYTACJA KONI WOJSKOWYCH

**Dnia 11. marca 1921 o godz. 9-tej przedpoł.** odbędzie się

**w Koszarach F. II Zapasu koni we Lwowie ul. Żółkiewska l. 52.**

**Licytacja około 20 wybrakowanych koni wojskowych zdolnych do pracy na roli.**

Do licytacji przystąpić mogą jedynie reflektanci, wykazujący się poświadczeniem referenta rolniczego przynależnego Starostwa że są samoistnymi rolnikami

Poświadczenia te muszą być okazane Komisji licytacyjnej na miejscu przetargu i przez te zostaną ściągnięte przy zakupnie koni.

D. O. Gen. Lwów.

3452 L. 20279/IV/283/kon. 21.

**Z Sali koncertowej.** W piątek 11. b. m. odbędzie się koncert skrzypka Feliksa EYLEGO. Artysta jest uczniem słynnego prof. Arnolda Rosego. Pierwsze występy EYLEGO zagranicą zwróciły ogólną uwagę świata muzycznego. Po występach tych, artysta został zaangażowany do słynnej drużyny Filharmoników wiedeńskich, do której jak wiadomo tylko bardzo wybitni artyści mają dostęp. Program wieczoru świadczący o wysokich aspiracjach artysty obejmuje m. i. sonatę R. Straussa Es-dur, jedno z najpiękniejszych dzieł współczesnej literatury kameralnej, które wykonane zostanie wspólnie z pianistą Dr. Steinbergerem poraz pierwszy we Lwowie.

---

**Z Towarzystwa Prawniczego.** Posiedzenie Sekcji dla spraw wymiaru sprawiedliwości odbędzie się w czwartek 10. marca b. r. (ul. Zimorowicza 9.) o godz. 6 1/2 pop. Na porządku dziennym referat prof. Dr. Kamila Stefki, członka Komisji Kodyfikacyjnej: „O organizacji sądowej w Polsce“.

---

**Ruch pociągów pospiesznych.** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi: Od czwartku dnia 10. marca 1921 podejmuje się na nowo między Krakowem a Lwowem bieg pociągów pospiesznych dziennych nr. 5. (odjazd z Krakowa 8.25 rano, przyjazd do Lwowa 4 popoł.) i nr. 6. (odjazd ze Lwowa 2.45 popoł., przyjazd do Krakowa 10.16 wiecz.). Pociągi te będą w biegu wprost z Warszawy przez Kraków do Lwowa i z powrotem.

---

**Telegramy do Wilna.** W myśl reskryptu min. poczt i telegrafów z dnia 2. bm. l. 7.384/688/IX dozwolone są prywatne telegramy do Wilna. Opłaty za telegramy stosuje się według taryfy wewnętrznej.

---

## Z sali sądowej.

### MORDERCA DZIECI POLSKICH.

Wczorajszą rozprawę przeciw braciom Buffanom i Marji Baranównej zajęło przesłuchanie świadka Marji Woźniak na okoliczność, że Buffan nie mógł ręką władać za austrjackich czasów, obrona postawiła wniosek przyzwania do rozprawy znawcę-oficera, czy oskarżony był w stanie strzelać z karabinu. Sprzeciwił się temu prokurator, — motywując sprzeciw tem, że do zamordowania człowieka nie wymaga się „przepisowego“ strzelania wedle zasad regulaminu wojskowego: wystarczy zamiar zbrodniczy i przedsięwzięcie działania w jakikolwiek sposób. Judykatura zna wypadki, że mordercami byli ludzie bez rąk.

Powzięcie uchwały trybunał zastrzegł sobie na później.

Następnie przesłuchano rodzinę Kaweckich, matkę zabitego Helenę i siostrę Ludwikę i Zofję. Kawecki walczył w rzeźni po polskiej stronie. Chyłkiem wpadał do domu od czasu do czasu, by wypocząć, był bowiem inwalidą. W czasie jego nieobecności Gustaw Buffan pytał o niego dwukrotnie, Roman dopiero zastał go w domu krytycznego dnia, t. . 10. listopada. Przyszedł z karabinem, którym energicznie potrząsał („chorą“ ręką). Gdy zabrał Kaweckiego zaniepokojona matka wybiegła do Buffanów, by zapytać ich o powód aresztowania. Sentencjonalnie wyjaśniono matce, że syna zabrano, by „wasza własna krew nie lała się u was w domu“. Na to Maniusia Baranówna ze złośliwą radością wykrzyknęła, że musi być rozstrzelany, bo trzymał amunicję na strychu.

Na parę godzin przed aresztowaniem była Baranówna u Kaweckich (żyła z nimi — podobnie jak rodzina Buffanów — w przyjaźni), a gdy Romek Kawecki poczęstował ją cukierkami, zapewniła go kategorycznie, że będzie rozstrzelany. Kawecki wziął to za żart. Również w rozmowie ze swoją matką Baranówna z uciechą zakomunikowała matce, że Kawecki będzie rozstrzelany i skakała przytem z radości.

Dziś zostanie H. Kawecka przesłuchana wobec rzeczoznawcy prof. Ostrowskiego. W czasie zeznań okazało się bowiem, że gdy św. Kawecka prosiła Buffana o litość nad synem, ten razem z dwoma żołnierzami ukląkł i wziął na cel karabin, wobec czego przerażona cofnęła się. Okazało się, że Buffan był inwalidą tylko za austrjackich czasów, uzdrowiał zaś na rękę momentalnie w dniu 1 listopada 1918 r., wobec czego obrona że nie mógł władać karabinem, byłaby bezprzedmiotową

### KRWAWY RABUNEK.

W lipcu ub. roku w Widkach koło Moszczanicy napadli na dom Lajby Bobrikera: Wojciech Nowak i Michał Kędzierski. Celnymi wystrzałami zabili Lajbę i Jachlę Bobrikerów, postrzelili Rykę Bobriker, zranili również Dawidsona Zygmunta. Na wyprawie „zarobili“ kilkaset koron.

Zbrodniarzy ujęła wkrótce potem żandarmerja. Kędzierskiemu udało się jednakże zbiedz, Nowak natomiast siedzi w więzieniu w Zamościu.

Przed sądem przysięgłych stanął tu wczoraj 23-letni Jurko Nezarob, leśniczy, oskarżony o to, że dał broń bandytom i spowodował napad na dom Bobrikerów. Ponieważ jednak z zeznań świadka Malinowskiego wynika, że Nowak po aresztowaniu przyznał mu się, że rabunek ten nadał im Nezarob, on też zachęcał ich, by mordowali żydów, prokurator postawił wniosek na odroczenie rozprawy celem konfrontacji z Nowakiem i ewentualnego rozszerzenia oskarżenia na zbrodnię morderstwa.

Rozprawie przewodniczył r. Filip, oskarżał prok. Laskowski, bronił dr. Grek.

---

Nadesłane.

## PODZIĘKOWANIE!

Jaśnie Wielmożny Pan Doktor

**JÓZEF SIELECKI**

we Lwowie.

Całą wdzięczność macierzyńskiego serca niosę w ofierze Tobie, Czcigodny Panie Doktorze, za to, że troskliwością swą i wiedzą wyratowałeś córkę moją z niebezpieczeństwa, jakiem groziło jej ciężkie zapalenie płuc. Uważam za święty obowiązek w tej drodze przesłać Tobie, Czcigodny Panie, serdeczne „Bóg zapłać!“

Lwów, dnia 10. marca 1921.

**Zofia Teliczkowa.**

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

# Edmund ŻYCHOWICZ

**architekt, konc. budowniczy**

**we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 8.**

Wykonuje plany oraz roboty wchodzące w zakres budownictwa we Lwowie i na prowincji. 2746

## Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9. marca 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

| | Mkp. | | płacą: | żąd.: | transak. |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | Marki p. | | |
| Bank akcyjny związkowy IV i V emisji | 280— | 8·40 | 485·— | — | — |
| Bank Dyskont. we Lwowie | 280— | 00 | 450·— | —·— | —·— |
| Bank hip. galic. | 280— | 21·— | 735·— | — | — |
| Bank hipoteczny ziemsk. | 280— | 16·80 | 340·00 | —·— | —·— |
| Bank Małopolski | 280— | 22·40 | 750·— | —·— | —·— |
| Bank powszechny kredyt. | 140— | 7·— | 215·— | —·— | —·— |
| Bank przemysłowy | 280— | 28·— | 600·— | — | — |
| Bank ziemski kredyt. gal. | 230— | 21·— | 710·— | —·— | —·— |

II. Akcje Tow. handl. i przem.

| | | | płacą: | żądają: | transak. |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | marki p. | | |
| Browary lwowskie | 500— | 100·— | 8000 | — | —·— |
| Tow. Chodorów | 140— | 00 | 3100 | 3225 / 3175 | 3200 3225 / 3150 3125 |
| Tow. akc. Fabr. kart | 140— | 21·— | 8000 | | |
| „Ćmielów" Fabr. porcel. | 1000— | 00 | 8750 | 3850 | 8800 |
| Fabr. cementu „Portland „Szczakowa" | 140— | 28·— | — | —·— | —·— |
| Tow. akc. „Galicja" | 490— | 301 | 85000 | — — | —·— |
| Tow. Gafota | 140— | 00 | 6400 | 6600 | 6500 |
| Tow. Górka | 140— | 15·40 | 8400 | — — | — — |
| „Oikos" Zakłady przem. drzewnego | 1000— | 00 | 3800 | 4000 | 3900 |
| Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja | 500— | 00 | 5000 | | |
| Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" II. emisji. s. | 500— | 00 | 2800 | — — | — — |
| „Pezet", Pow. Zakłady budowlane | 500— | 00 | 1225 | — — | — — |
| „Pocisk" Zakł. amunic. | 3[illegible]0— | 00 | 1775 | | |
| Polska Nafta | 490— | 00 | 3100 | — — | — — |
| Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji | 140— | 21·— | 1100 | | |
| | | | płacą: | żądają: | transak. |
| Tow. Rakszawa | 140— | 28·— | 4800 | —·— | —·— |
| Zakłady elektr. „Siersza (wszystkie emisje) | 140— | 5·60 | 2000 | — — | — — |
| Gal. Zakł. górn. Siersza | 140— | 00 | 6300 | — — | — — |
| Tow. Zieleniewski | 140— | 20·— | 7400 | — — | — — |

Waluty.

| | płacą: | żądają: | transak. |
|---|---|---|---|
| Ruble carskie po 100 rb. | 470·— | 520·— | —·— |
| " " po 500 rb. | 380·— | 420·— | —·— |
| " " drobne | 270·— | 320·— | —·— |
| " dumskie (po 1000) | 65·— | 85·— | —·— |
| " " (po 250) | 45·— | 65·— | —·— |
| Karbowańce (po 1000) | 4·— | 7·— | —·— |
| Hrywny (po 500 i wyżej) | 5·— | 8·— | —·— |
| 100 franków francuskich | 62·— | 64·— | —·— |
| 100 franków szwajcarskich | 125·— | 135·— | —·— |
| 1 sterling | 3300·— | 3500·— | —·— |
| 1 dolar amerykański | 835·— | 890·— | —·— |
| 1 dolar kanadyjski | 640·— | 740·— | —·— |
| Marki niemieckie po 1000 | 1400·— | 1450·— | — — |
| Marki niemieckie po 100 | 1300·— | 1350·— | —·— |
| Marki niemieckie drobne | 1200·— | 1250·— | —·— |
| Lei romuńskie (po 500) | 1200·— | 1300·— | —·— |
| " " drobne | 1000·— | 1200·— | —·— |
| Liry włoskie | 28·00 | 30·00 | —·— |
| Czeskie korony (5000—1000) | 1025·— | 1175·— | —·— |
| Czeskie korony niższe | 925— | 1075— | — — |
| Korony austr. niem. stempl. | 100·— | 115·— | —·— |
| Franki belgijskie | —·— | —·— | —·— |
| Korony szwedzkie | —·— | —·— | —·— |
| Korony duńskie | —·— | —·— | —·— |
| Korony norweskie | —·— | —·— | —·— |
| Marki fińskie | —·— | —·— | —·— |
| Floreny holenderskie | —·— | —·— | —·— |

Dewizy.

| | płacą: | żądają: | transakc. |
|---|---|---|---|
| Wypłata na Londyn | 3350·— | 3550·— | |
| " na Paryż | 62·50 | 65·50 | —·— |
| " na Zurych | 130·— | 140·— | —·— |
| " na Pragę | 1100·— | 1225·— | — — |
| " na Wiedeń | 110·— | 130·— | — |
| " na Berlin | 1400·— | 1500·— | — — |
| " na N. Jork | 840·— | 880·— | —·— |
| " na [illegible] | —·— | —·— | —·— |

## OGŁOSZENIA.

**APOLLO** **Pierwsza część** dramatu w 2 epokach **Tancerz** **O człowieku, który w zawrotnym tańcu życia szukał coraz nowych wrażeń** **Nadto doskonała komedja.**

TOWARZYSTWO

# „POLSKA NAFTA“

**Spółka Akcyjna w WARSZAWIE**

zawiadamia swoich akcjonarjuszów, że **15 prc. dywidendy za rok 1920. w kwocie 75 mk. od akcji** mogą podjąć za przedłożeniem oryginalnych akcji wraz z kuponem w następujących Bankach:

**Polski Bank Przemysłowy i jego oddziały,**
**Ziemski Bank Kredytowy i jego oddziały,**
**Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały.**

3477

**Powróciłam z Warszawy i Magazyn mój został obficie zaopatrzony w bogaty wybór** (Modeli) kapeluszy damskich obecnego sezonu. — Przeróbki uskuteczniam starannie podług najnowszych fasonów. — **Józefa Hampel** zamężna Jurkiewicz Magazyn Mód **ulica Fredry 6.** obok kąwiarni Roma. 3468

**Polskie Towarz. Handlowe**
**Lwów, ul. Kołłątaja 8.**
ma do natychmiastowego odstąpienia loko magazyny we Lwowie
**kilka wagonów tłuszczów do wyrobu mydła**
oraz większą ilość różnych 3414
**maszyn i narzędzi rolniczych.**

## Posady i prace.

**AGRONOM LEŚNIK** doświadczony w sile wieku Polak energiczny żonaty bezdzietny 13 lat na posadzie z powodu wydzierżawienia majątku poszukuje posady od 15. marca lub 1. kwietnia zarząd dóbr Milatyn Sądowa Wisznia.

**Aptekarz** Juliusz Now.cki w Peczeniżynie poszukuje magistry ewentualnie asystentki. Zgłoszenia na razie listownie z podaniem warunków. 3420

**Zdolna** krawczyni przyjmuje suknie, kostjumy, bluzki, sumiennie wykonuje, po cenach tanich. Murarska 23, parter, II. drzwi w podwórzu. 3438

## Nauka i wychowanie.

**Konc. Prakt.**
**Kursy księgowości**
**Z. Olszewskiego**
**Lwów, Kurkowa 38.**
rozpoczynają d. 15. bm. i 1. kwietnia br. **nowe kursy: handlowe**-towarowy i bankowy oraz **rach. państwowej** — ranne i wieczorne. Ilość osób ograniczona. Godziny **dla stron od 3½—6 wiecz.** 3356
**Wpisy do 15-go b. m.**

**Od** 14. marca o godz. 8. wieczór odbywają się w Ecole Reforme Pańska 14. »Wieczory recytacyjne« Stanisława Ryszarda Standego. Bliższych informacji udzieli kancelarja szkoły w godz. od 11 do 1 rano 4 do 6 pop. 3463

## Różne.

**Kursa tańców modnych** (Foxtrot, One st p. Twostep, Tango, Boston itp.) oraz tańców zwykłych rozpoczyna »Ecole de Danse«. Szkoła tańców modnych. Ossolińskich 10. (były teatr Wodewilowy). Wpisy od 5—8 popoł. 3323

**Dentysta** dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3. powrócił, wyjmuje zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 1829

**3.000** marek nagrody otrzyma ten, kto wskaże osobnika, który skradłszy świadectwo dojrzałości i metrykę p. Antoniemu Godkowiczowi, nauczycielowi w Werbkowicach p. Hrubieszów, ukrywa się pod jego nazwiskiem. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. 32.8

**Instytut** lekarsko-kosmetyczny, plac Dąbrowskiego 1. usuwa elektrolizą brodawki, blizny, zmarszczki, włosy, plamy. Masaż kosmetyczny twarzy. Leczy wypadanie włosów, farbienie włosów. 3403

**Przepisywanie** manuskryptów, kontraktów i innych rękopisów, na maszynie, przyjmuje się codziennie od 3—4 popoł. Długosza 29, II. p. drzwi naprzeciw schodów. 3462

**Znana** firma malarstwa pokojów. Schulc Władysław, maluje pięknie, prędko i tanio 3313

**Roman Rzepnicki,** z Żytomierza, poszukuje żony Leontyny. Ktoby wiedział o takowej, proszony jest o zawiadomienie. Adres: poczta Lubartów, osada Kamionka apteka. 3399

## Kupno i sprzedaż.

**Młoty** sprężynowe, parowe, tokarnie, heblarki, gryzerki, rury płomienne, gatry, motory, lokomobile, turbiny poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 2924

**Kamienie** młynskie po cenach konkurencyjnych oraz wszelkie maszyny młynarskie, turbiny, motory poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 2877

**Transmisje,** łożyska, koła pasowe, łożyska kulowe, koła linowe, pasy różnorodne, liny — poleca „PILOT“, Lwów Batorego 4. 2925

**Fortepian** bardzo dobry tanio sprzedam, plac Marjacki 5, III. p., drzwi wprost schodów. 3172

**BECZKI**
dębowe i żelazne, nowe i stare w każdej ilości i wielkości
**dostarcza** 3351
**KLOSTERNEUBURGER WAGENFABRIK — Wien**
**XII. Grieshofgasse 16.**

**Maszyny** dwie nożne do szycia sprzedam, plac Marjacki 5, III. piętro, drzwi 65. 3428

**Do** sprzedania motor dwucylindrowy, stojący, marki »Benza«, przedwojenny, bardzo mało używany, dwunastokonny, 350 obrotów, dokładnie uregulowany, natychmiast do użytku. Bliższa wiadomość i do oglądnięcia kino, Sanok. 3408

**KAPELUSZE**
**MĘSKIE I DAMSKIE**
**w najlepszych gatunkach i wielkim wyborze, poleca I. Kraj. Fabryka Kapeluszy**
**RUDOLFA NEUWELTA**
**Lwów, ul. Balonowa 3**
**Fabryka przyjmuje wszelkie męskie kapelusze do przerabiania które bardzo starannie i modnie wykonuje.** 3316

**Sprzedażą** realności zajmę się. Parę domów sprzedam. Inżynier Chrzanowski. Zimorowicza 6. 33.0

**SERADELE**
**wykę 5% owsa, peluszkę, łubin, koniczynę czerwoną, czystą bez babki tegoroczną a do odsprzedania wagonowo Nadwiślańska Spółka w Krakowie, ul. Mazowiecka 14.** 3407

**Pianino** krzyżowe pierwszorzędnej marki sprzedam, Pełczyńska 7, popołudniu. Pasierski. 3429

**Pół** bucików żółte, zupełnie nowe 38 nr. okazyjnie do sprzedania. Administracja Kurjera lwowsk. 343.

**Do** sprzedania za gotówkę elegancka jadalnia, ul. Jabłonowska 44, wiadomość u dozorcy. Oglądać od 10—11 do 13. marca włącznie. 3435

**Kapy** pluszowe, dywany, narzut kilimowy, portjery pluszowe, otomana, kanapa, salonowy garnitur 8.000 mp., duże lustro z konsolą, złote ramy, antyczny zegar, lustro duże, damskie futro, konie 8500 mp., czarny kostjum damski okazyjnie sprzedam. Rynek 43, II. p., 3—7. 34.4

**Kolebkowe wózki** używane w bardzo dobrym stanie na tor 600 m/m oferuje firma
**Juliusz Weiss**
**Przeds. Bud. Dróg żelazn. we Lwowie ul. Potockiego 26 Telegr. Railweiss.**

**Kupuję** porcelanę, szkła różne bronzy, monety i wszelkie przedmioty antyczne. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów Romanowicza 9 3470

**Szafy** mahoniowe do sprzedania. Potockiego 28, II. p., drzwi 6, 3458

**Obrazy** olejne tanio sprzedam, Bogusławskiego 5, boczna Łazarza, prawy parter. 3472

**Okazja!** Z powodu wyjazdu sprzedam II. p. II. frontową kamienicę z wolnymi latami. Wiadomość Ruska 3, magazyn obuwia. .71

**Salon,** jadalnie, sypialnie, oraz rozmaite meble do użytku domowego, do nabycia. Kupno i sprzedaż Ludw. Machalskiej, Sapiehy 41. 34.9

**Fortepian** pierwszorzędnej marki, krótki krzyżowy czarny, mechanika angielska sprzedam. Chrzanowski. Zimorowicza 6. 346.

**Fortepian** koncertowy ton piękny sprzedam tanio. Kopernika 26. parter. Szklarski. 3.5

**M. Bronski i S-ka** ul. św. Marcina 13. Telefon 1885. Poznański Dom Handlowo-Komisowy ma zawsze w Poznańskiem i na Pomorzu posiadłości ziemskie na sprzedaż od 200 tys Mk. i wyżej od 3 morg do 2,700 morg gorzelnie, cegielnie. Dom 2 p. 14 pokoi 2½ morga ziemi, wiatrak nowej konstrukcji za 650 tys. Mk. Są poszukiwani zastępcy na Małopolskę 3467

**Do** sprzedania kasa Nr. 3. Mickiewicza 11. II. p. drzwi na lewo między 3 a 4-ta. 3457

**Płaszczyk** damski wiosenny, skromna narzutka męska do sprzedania (od 2—4-tej) Wyspiańskiego 3. I. p. 3469

## Mieszkania.

**Pokoju** umeblowanego z osobnym wchodem poszukuję zaraz. Łaskawe zgłoszenie do administracji Kurjera pod »Żona oficera«. 3437

**Doktorand** medyczny, kawaler poszukuje umeblowanego pokoju. Zgłoszenia do administracji pod »Doktorand«. 3441

**Potrzebuję** mieszkania składającego się z dwóch lub trzech pokoi z przynależnościami. Zgłoszenia Batorego 4. I piętro LYDE. 3155

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW JUTOWYCH FABRYK

# „STRADOM“, „WARTA“, „LA CZENSTOCHOVIENNE“

**Warszawa, Moniuszki 2.**

**Poleca wszelkie wyroby jutowe w dowolnych ilościach:**

**Worki:** do cukru, zboża, soli, cementu i t. p.

**Sienniki, wsypy, płótno** filtracyjne, tapicerskie, do opakowań itp.

**Przędzę jutową.**

**PRZEDSTAWICIELE**

| | |
|---|---|
| BORMAN I LUBIŃSKI, | Warszawa, Św.-Krzyska 30. |
| ALEKSY BRONIEWSKI, | Warszawa, Czackiego 6. |
| DANIEL KRAUSHAR, | Warszawa, Żórawia 22. |
| LEON ROMAŃSKI i S-ka, | w Warszawie, Sienna 14. |

**Agentury i składy w Poznaniu i Bydgoszczy.**

3461

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strokński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.